

zaPAU

Uwagi do artykułu ABBY *Zwycięstwo na punkty*, „PAUza Akademicka” 211

Punkty, habilitacja i profesura przy okazji

Oceny i punkty są tylko po to, aby słabi naukowcy nie pisali o niszczeniu nauki w wyniku arbitralności oceny ich pracy. Ci wybitni, nie myśląc o punktach, i tak je mają. To trochę jak z doktoratem, habilitacją i profesurą. Przecież te szczeble ograniczają wolność naukową wybitnych naukowców, którym szczebelki kariery nie są potrzebne do wybitnych wyników naukowych. Okazuje się, że wybitni naukowcy robią doktoraty i habilitacje przy okazji swoich badań. Podobnie jest z punktami: wybitni badawcze po prostu dostają punkty przy okazji i w każdej ocenie wypadają znakomicie.

Dlatego nie martwiłbym się systemami formalnej oceny, a martwię się bardziej systemem organizacji nauki w Polsce. Przegrywamy z nauką na świecie, bo dzielimy po równo, bo każdy samodzielny pracownik naukowy uczelni musi być w Radzie i decydować; bo trudno jest (i to jest najważniejsze!) utworzyć 20-osobowy zespół wybitnemu doktorowi w wieku 32 lat. Ten ostatni, gdy wraca ze staży podoktorskich, to dostaje pensję 2000 zł, biurko w pokoju sześciuosobowym – i więcej nic (przykład wzięty z najlepszego wydziału chemii w Polsce).

Takie podejście jest zgodne z paradygmatem pracy samotnego naukowca. Ale tacy dziś przegrywają z licznymi i dobrze prowadzonymi grupami badawczymi na świecie. A Polska przegrywa wraz ze swoimi wybitnymi samotnymi naukowcami.

W Instytucie Chemii Fizycznej PAN dostrzegliśmy ten problem kilka lat temu (także na bazie raportu Fundacji na rzecz Nauki Polskiej o tym, jak postrzegają nas naukowcy w innych krajach). Dzisiaj szukamy młodych doktorów i proponujemy im przestrzeń laboratoryjną (do negocjacji), pensję (do negocjacji), liczbę osób w zespole, opłacanych przez Instytut (do negocjacji). W IChF PAN już powstało sześć zespołów kierowanych przez młodych doktorów. Dodam, że już w czasach Smoluchowskiego (polecam jego artykuł na ten temat¹) toczył się spór: samotny badacz czy grupa badawcza. Brytyjski styl Sir Jamesa Dewara czy amerykański styl H. Kamerlingha Onnesa? Dziś nie ma już takiego sporu.

Oczywiście wiadomo, dlaczego w Polsce wśród uczonych preferowani są single. Bo liczba samodzielnych pracowników naukowych na wydziałach przekracza wszystkie możliwe granice i dlatego nie ma miejsca dla dużych zespołów młodych doktorów. Gdy spytano, co najbardziej odstrasza młodych naukowców od pracy w polskiej nauce, to podali (wymieniam tu za raportem FNP): brak wolności, swobody i możliwości założenia własnej grupy. Nie będę pisał, jak to zmienić w Polsce, bo każdy powinien martwić się o własną jednostkę (wszak artykuł ABBY był o punktach...). Zmieniłem to w IChF PAN i chętnie podzielę się z każdą jednostką swoimi doświadczeniami w tym zakresie.

ROBERT HOŁYST

Instytut Chemii Fizycznej PAN

¹ Marian Smoluchowski, *Organizacja i działalność zakładów fizycznych*, [w:] *Pisma Marjana Smoluchowskiego*, z polecenia Polskiej Akademii Umiejętności zgromadzone i wydane przez Władysława Natansona, tom trzeci, Kraków 1928, s. 231–236 (Red.).

Szanowny Panie Profesorze,

Oczywiście, każdy, nawet najgorszy, system da się naprawić, jeżeli wezmą się do tego ludzie inteligentni, którym na czymś zależy. Ale rzecz w tym, żeby system stymulował rozsądne zachowania, a nie na odwrót. Zrozumiałem, że Pan po prostu ignoruje cały ten kram punktowy, a raczej wykorzystuje go Pan do eliminowania nieudaczników. Chwała Panu i całemu Instytutowi Chemii Fizycznej, że to jest możliwe. Ale znam miejsca, gdzie punkty królują (liczenie publikacji, impact factorów, cytowań, udziału w konferencjach, etc.). Ja bym z takiego miejsca uciekał, gdzie pieprz rośnie.

Z pozostałymi uwagami całkowicie się zgadzam, tyle że nie do końca rozumiem, dlaczego uważa Pan, że tylko młodzi doktorzy mogą mieć zespoły osiągające dobre wyniki. Protestuję jako przedstawiciel starców. To prawda, że gdy miałem 25 lat, każdego człowieka powyżej czterdziestki uważałem za „skończonego”. Ale to zmienia się z wiekiem – zapewniam Pana.

Łączę pozdrowienia,

ABBA

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.